Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 80. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

ROK III. Nr 134 (733) B WTOREK, 17 MAJA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Pogwałcenie polskiej flagi państwowej i prawa międzynarodowego

Szczegóły bezprzykładnej napaści na Eislera

Protest Ambasady R. P. w Londynie

LONDYN (PAP) Szczegóły porwania z pokładu „Batorego" antyfaszysty niemieckiego Gerhardta Eislera rzucają jaskrawe światło na brutalne postępowanie władz brytyjskich, działających z rozkazu mocodawców amerykańskich.

Po przybyciu „Batorego" do Southampton na pokład jego weszło kilkudziesięciu policjantów brytyjskich oraz kilku przedstawicieli ambasady amerykańskiej.

Około 30 policjantów znajdowało się na przycumowanym holowniku brytyjskim. Policjanci, którzy weszli na statek obstawili kabinę kapitana i wszystkie korytarze.

Przedstawiciel Scotland Yardu, opierając się na nakazie aresztowania wydanym przez sąd brytyjski w Southampton, zażądał ekstradycji Eislera.

Sprzeciwił się temu przedstawiciele ambasady RP w Londynie — konsul ZIEMLEWSKI i ob. PAŃSKI, którzy w sposób stanowczy podkreślali bezprawność postępowania władz brytyjskich z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Gdy argumenty prawne nie odniosły skutku, reprezentanci polscy zarządzili wypłynięcie statku z terytorialnych wód brytyjskich, lecz policja brytyjska uniemożliwiła kapitanowi wydanie odpowiednich rozkazów załodze, aż do chwili zabrania Eislera ze statku przy zastosowaniu środków przymusu.

W ten sposób **POLICJA BRYTYJSKA OBJĘŁA FAKTYCZNIE W POSIADANIE STATEK PŁYNĄCY POD BANDERĄ POLSKĄ.**

Kierownik ekipy policjantów brytyjskich, inspektor BRAY oświadczył, że jeżeli statek ruszy z Eislerem na pokładzie, to rozporządza dostateczną siłą na statku, aby się temu przeciwstawić, a w razie potrzeby zawezwie „pomocy" za pośrednictwem stacji radiowej, znajdującej się na holowniku policyjnym.

Gdy w wyniku rozmów przedstawiciele polscy powtórzyli, iż nie wydadzą Eislera, inspektor Bray wydał rozkaz ściągnięcia Eislera na ląd przemocą.

Czterech policjantów porwało opierającego się Eislera — dwóch za nogi i dwóch za ręce — i wywlekło na korytarz przy czynnej pomocy inspektora Bray'a. Tam z „pomocą" przyszło im kilku innych policjantów, a pozostali utworzyli kordon nie dopuszczając przy użyciu siły do Eislera członków załogi i pasażerów, którzy usiłowali przeszkodzić w zdjęciu go z pokładu, protestując z głębokim oburzeniem przeciwko temu brutalnemu gwałtowi.

Eisler został umieszczony pod pokładem holownika brytyjskiego i przykuty do jednego z policjantów odstawiony na brzeg.

Sprawa Eislera poruszyła postępowe i niezależne koła W. Brytanii. Sprawą tą zainteresowali się już nie którzy członkowie parlamentu.

„Pierwszy więzień paktu atlantyckiego"

Zanim doszło do użycia siły Eisler zdołał m. in. oświadczyć prasie:

„Władze brytyjskie w interesie komisji badania działalności antyamerykańskiej brutalnie pogwałciły zasady starej brytyjskiej tradycji azylu dla emigrantów politycznych, walczących o wolność i postęp.

Jako komunista niemiecki od lat 30 pragnę wyrazić mą głęboką wdzięczność dla władz polskich, które dołożyły wszelkich starań, aby uchronić mnie przed porwaniem przez żandarmów brytyjskich. Tak więc jestem pierwszym więźniem paktu północno-atlantyckiego, tego niesławnego przymierza dzisiejszej reakcji.

Będę kontynuował walkę z więzienia brytyjskiego o prawo powrotu do kraju ojczystego".

Konferencja prasowa w Ambasadzie polskiej

Mimo niedzieli przeszło 40 dziennikarzy brytyjskich i zagranicznych przybyło na konferencję do ambasady RP. w Londynie, na której radca Morski stwierdził, że policja brytyjska pozbawiła kapitana statku polskiego, jego oficerów i reprezentantów rządu polskiego swobody ruchów oraz uniemożliwiła kapitanowi wykonanie rozkazu rządu polskiego opuszczenia brytyjskich wód terytorialnych bez wydania Eislera.

Gdy kapitan statku „Batory" oraz przedstawiciele rządu polskiego odmówili wydania Eislera, wysłannik ambasady amerykańskiej za zgodą oficerów policji brytyjskiej pozwolił sobie na pogróżki pod adresem przedstawicieli polskich, przebywających na wodach terytorialnych W. Brytanii.

Władze polskie nie zwracając uwagi na te pogróżki nie uznały brytyjskiego nakazu aresztowania Eislera, opierając się na tej podstawie, że Eisler jest uchodźcą politycznym, posiadającym zgodnie z zwyczajami międzynarodowymi prawo do azylu i opieki pod polską flagą państwową.

Jurysdykcja państwowa nad wodami terytorialnymi nie upoważnia danego kraju do żądania ekstradycji lub aresztowania osoby, znajdującej się na pokładzie obcego statku w celu wydania jej innemu państwu.

Wobec tego, że Eisler nie popełnił żadnego przestępstwa wobec prawa brytyjskiego ani w ramach jurysdykcji sądów brytyjskich, policja brytyjska nie miała prawa ingerencji w jego sprawie.

Z powyższych względów — oświadczył radca Morski — ambasada polska uważa postępowanie władz brytyjskich, którym towarzyszyli przedstawiciele rządu amerykańskiego, za pogwałcenie polskiej flagi państwowej, za pogwałcenie przyjętych międzynarodowych zasad prawa, porządku i praw człowieka.

Rząd polski uważa ten incydent za poważny i ambasada R.P. w Londynie złoży ostry protest w Foreign Office.

LONDYN (PAP). Gerhardta Eislera bronić będą na rozprawie w Southampton dwaj adwokaci brytyjscy **Collard** i **Moore**, którzy wystąpią z ramienia brytyjskiej Rady przyjaciół Niemiec demokratycznych.

Łódzcy tramwajarze odbudowują Warszawę

W niedzielę o godz. 7.30 rano przybyła do Warszawy wycieczka, składająca się z 68 tramwajarzy ORMO-wców z Łodzi.
Przed wejście na trasę W—Z, od Krak. Przedmieścia, zajechały dwa samochody, przywożąc wycieczkowiczów na czele z komendantem łódzkiego ORMO, kpt. M.O. Witczakiem. Postanowili oni wziąć udział w odbudowie stolicy. Po otrzymaniu kilofów i łopat, przystąpili niezwłocznie do robót na terenie IV odcinka trasy W—Z, w pobliżu Mariensztatu. Po ukończeniu wyznaczonej pracy, tramwajarze łódzcy zwiedzili m. in. — trasę W—Z, dom PZPR, oraz Dom Słowa.
Na zdjęciu: grupa ORMO-wców łódzkich podczas pracy na trasie W—Z.

Współzawodnictwo pracy

PODSTAWĄ OSZCZĘDNEJ GOSPODARKI

Osiągnięcia spółdzielczości samopomocowej i przemysłu mineralnego

14 i 15 b.m. odbyły się w Warszawie narady przedstawicieli szeregu gałęzi gospodarki krajowej, na których omówiono osiągnięcia oszczędnościowe, zagadnienia współzawodnictwa pracy i przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Ogólnokrajowa narada CRS „Samopomoc Chłopska" i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych poświęcona była opracowaniu zasad stałego systemu oszczędnościowego w spółdzielczości rolniczej.

Sekretarz gen. Zarządu Głównego ZZPS **Bielewicz** wygłosił referat pt. „Współzawodnictwo podstawą oszczędnej gospodarki".

„Plan oszczędnościowy — stwierdził prelegent — wykonany zostanie i przekroczony wówczas, kiedy oprzemy go na współzawodnictwie pracy, w którym brać będą udział wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi spółdzielczości rolniczej".

Według planu do końca b.r. spółdzielczość samopomocowa zaoszczędzi 1.580.000.000 zł., a Centrala Spółdzielni Ogrodniczych 182.000.000 zł.

Według dotychczasowych obliczeń, zakomunikowanych na zjeździe przodowników pracy przemysłu mineralnego, opartych na dodatkowych zobowiązaniach robotniczych, przemysł ten wykona plan roczny do 5 listopada b. r. dając do końca roku nadplanową produkcję, wartości ponad 3,5 miliarda zł. Plan oszczędnościowy przemysłu mineralnego przekroczony zostanie o 291 miln. zł.

W Centrali Narodowego Banku Polskiego odbyła się narada pracownicza, na której omówiono sprawy planu oszczędnościowego, racjonalizacji i współzawodnictwa pracy.

Zebrani przyjęli zobowiązanie wykonania rozszerzonego planu oszczędnościowego na ogólną sumę 698.810 tys. zł., tzn. o 34.431 tys. zł. wyższą od preliminowanej w planie opracowanym przez administrację. NBP.

Pocztowcy przekroczą plan

15 b.m. odbyła się w Warszawie narada oszczędnościowa pocztowców.

Pracownicy Poczt i Telekomunikacji postanowili ogólną sumę zadeklarowanych przez administrację oszczędności, w wysokości 643.781 tys. zł., a podwyższoną przez pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych na naradach wytwórczych. do sumy 799.180 tys. zł., nie tylko zrealizować, ale i przekroczyć poprzez przedterminowe wykonanie usług oraz zracjonalizowanie pracy.

Konwencja

o przekazywaniu wiadomości uchwalona przez ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). W niedzielę o godz. 3 nad ranem plenarna sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła projekt konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości i o prawie do sprostowania. Za projektem wypowiedziało się 33 delegatów, przeciwko — 6 w tym Polska i ZSRR. Od głosowania wstrzymało się 13 delegatów, a 7 było nieobecnych.

Konwencja będzie mogła być ratyfikowana dopiero po uchwaleniu na następnej sesji ONZ konwencji o wolności informacji.

Setki tysięcy bezrobotnych i miliony funtów strat

Bankructwo polityki dyskryminacji handlowej

potwierdzają oficjalni przedstawiciele USA

MOSKWA (PAP). „Krasnaja Zwiezda" komentuje wypowiedź wicemin. handlu USA Blasedella, który stwierdził, że jeżeli w najbliższym czasie nie zostaną wznowione na szeroką skalę stosunki handlowe między Europą wschodnią i zachodnią, to planowi Marshalla grozi fiasko oraz oświadczenie Harrimana, który 10 maja wypowiedział się za koniecznością znacznego rozszerzenia stosunków między krajami demokracji ludowej a krajami Europy zachodniej.

Dziennik wskazuje, że dotychczasowa polityka dyskryminacyjna USA wobec krajów demokracji ludowej w dziedzinie handlu doprowadziła do całkowitej dezorganizacji życia gospodarczego Krajów Europy zachodniej, które tradycyjnie było związane tysiącami nici z życiem gospodarczym Europy wschodniej.

Pod dyktandem USA Anglia na przykład wprowadziła ograniczenie wywozu szeregu towarów m. in. także wyrobów przemysłu ciężkiego, których eksport posiada żywotne znaczenie dla jej gospodarki. Holandia i Włochy były zmuszone zlikwidować przemysł budowy okrętów, których eksport był jednym z głównych źródeł waluty obcej. Również Francja w wyniku dwustronnej umowy z USA zmuszona była zwinąć szereg fabryk, produkujących maszyny, obrabiarki oraz urządzenia dla przemysłu ciężkiego.

W wyniku tej polityki straciły pracę setki tys. robotników, zaś bilans handlowy państw Europy zachodniej w r. 1948 wykazał saldo ujemne w handlu z Europą wschodnią w wysokości 90 milionów funtów szterlingów.

Oświadczenia oficjalnych przedstawicieli USA Blasedella i Harrimana w sprawie konieczności znacznego rozszerzenia stosunków handlowych między krajami Europy wschodniej i zachodniej — konkluduje „Krasnaja Zwiezda" — są jawnym przyznaniem bankructwa zgubnej dla narodów zachodnio-europejskich polityki dyskryminacji handlowej wobec krajów wschodnio-europejskich i wskazują na nowe głębokie rysy w rozpadającym się gmachu planu Marshalla.

SKANDAL

W CZASACH, gdy w Niemczech szalało hitlerowskie bestialstwo, często zdarzały się wypadki porywania przez gestapo uchodźców niemieckich, którym udało się zbiec z piekła III Rzeszy. Głośny był np. taki wypadek w Bazylei. gdzie bandyci niemieccy napadli na emigranta, b. redaktora berlińskiej „Weltbuehne" i zawlekli go do samochodu; potem wszelki ślad po nim zaginął. Takie wypadki porywania ludzi przez hitlerowców wywoływały wówczas oburzenie i protesty całego kulturalnego świata.

Gerhardt Eisler miał szczęście — przetrwał. Po zakończeniu wojny i upadku hitleryzmu wierzył chyba tym bardziej, że odtąd może żyć spokojnie. Okazało się jednak, że się pomylił. W kraju, w którym się tyle deklamuje o „wolności", o „demokracji", zaczęto go prześladować za jego antyfaszystowskie przekonania. Od trzech lat starał się o możliwość legalnego wyjazdu z USA — odmawiano mu. Wreszcie wezwano go przed osławioną komisję do badania działalności antyamerykańskiej. Eisler odmówił zeznań przed tą ponurą parodią sądu. Został skazany za obrazę Kongresu, następnie zwolniony za kaucją. Ale odebrano mu prawo do pracy.

Po raz drugi w życiu znalazł się Eisler w położeniu człowieka, który musi szukać schronienia przed bezprawiem i przemocą. Chciał wrócić do swej ojczyzny, do jednego z tych jej miast, gdzie nie rządzą „prawa" amerykańskie. Schronił się na polskim statku, powołując się na prawo azylu uciekiniera politycznego.

METODY, jakimi policja angielska ściągnęła z „Batorego" Eislera — chwytając go za ręce i nogi i zrzucając z pokładu na szalupę — stanowią dowód wyjątkowej brutalności. Gdyby żył jeszcze na świecie jakiś antyfaszysta niemiecki, porwany kiedyś w jakimś kraju przez gestapo, i gdyby mógł się spotkać z Gerhardtem Eislerem — obaj mieliby okazję porównać dawną, hitlerowską i obecną zachodnio - demokratyczną technikę w porywaniu ludzi.

Oficerowie Scotland Yardu bynajmniej nie krępowali się tym, że działają z rozkazu amerykańskiego. Z nimi razem wszedł na „Batorego" PRZEDSTAWICIEL AMBASADY USA, który brał czynny udział w napaści. Czy uważał za stosowne towarzyszyć angielskim policjantom dlatego tylko, że zdawało mu się, iż w metodach gangsterskich Amerykanie są lepszymi specjalistami od Anglików, czy też kierowały nim jakieś resztki nieufności, że policja angielska nie da się użyć do takiego celu? Jeśli tak, to przedstawiciel USA jest chyba kiepskim politykiem — nie trzeba bowiem aż tak drastycznego dowodu, by wiedzieć, że Londyn i tak gorliwie robi wszystko, co mu każe Waszyngton a raczej Wall-Street — ba, robi nawet więcej. Oświadczył przecież rzecznik Departamentu Sprawiedliwości USA korespondentowi „New-York Herald Tribune", że Anglicy „nie są obowiązani do aresztowania Eislera", on jednak „ma nadzieję, że to uczynią". Nadzieja w pełni usprawiedliwiona.

EISLER został aresztowany na „Batorym", gdzie przysługiwało mu uznane przez prawo międzynarodowe PRAWO AZYLU. Zostało ono brutalnie pogwałcone Zostało również pogwałcone PRAWO EKSTERYTORIALNOŚCI POLSKIEGO STATKU płynącego pod polską banderą. Skandal ten stanowi złamanie wszelkich zasad w stosunkach międzynarodowych opartych na wzajemnych umowach.

W imię tych zasad, w imię praworządności w stosunkach między narodami, w imię wreszcie elementarnych praw człowieka — przeciw amerykańsko-angielskiemu bezprawiu winien się podnieść POTĘŻNY GŁOS PROTESTU wszystkich ludzi, którym drogie jest pojęcie postępu i wolności.

Ed. W.

Zdecydowane zwycięstwo Frontu Ludowego

wróży przebieg wyborów na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). 15 b.m. naród węgierski po raz trzeci od zakończenia wojny poszedł do urn wyborczych, by wybrać posłów do nowego Zgromadzenia Narodowego.

Do wyborów przystąpiło 5 stronnictw: Węgierska Partia Pracujących, Partia Drobnych Rolników, Narodowa Partia Chłopska, Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna oraz Partia Radykalna.

Wszystkie te partie występują obecnie w jednym bloku Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego.

Liczba kandydatów do parlamentu wynosi 939, z czego 340 przedstawicieli pracującego chłopstwa, 310 robotników przemysłowych, 197 inteligencji pracującej, 7 drobnych rzemieślników i kupców oraz 85 pracowników innych kategorii.

Pierwszy komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza, że na terenie całego kraju wybory odbywają się w jak największym porządku i że nie zanotowano ani jednego wypadku naruszenia spokoju.

Dotychczasowy przebieg wyborów wróży zdecydowane zwycięstwo Frontu Ludowego.

Wybory śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez licznych dziennikarzy zagranicznych. Najliczniej reprezentowana jest prasa angielska.

Wśród szeregu specjalnych korespondentów zagranicznych znajduje się wysłannik „Trybuny Ludu".

Nowa próba ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier

BUDAPESZT (PAP). Węgierski minister Spraw Zagran. **Raik** odpowiedział odmownie na żądanie poselstwa brytyjskiego w sprawie dopuszczenia 4 „obserwatorów" brytyjskich do lokali wyborczych podczas wyborów do parlamentu.

Minister stwierdził, że dostęp do lokali wyborczych przysługuje tylko osobom, przewidzianym w ordynacji wyborczej.

Podobne żądania — oświadczył minister poselstwu brytyjskiemu — stanowią jedynie nową próbę pogwałcenia suwerenności Węgier.

Generał Clay

opuścił Niemcy

BERLIN (PAP). Gen. Lucius **Clay**, odwołany ze stanowiska gubernatora strefy amerykańskiej, opuścił w niedzielę o godz. 18-ej Berlin, udając się do St. Zjednoczonych.

Spotkanie pisarzy i dziennikarzy polskich

z literatami radzieckimi

MOSKWA (PAP). 14 b. m. w Zw. Pisarzy Radzieckim odbyło się przyjęcie na cześć bawiącej w ZSRR delegacji pisarzy i dziennikarzy polskich z zastępcą redaktora naczelnego „Trybuny Ludu" **Arskim** na czele.

Na przyjęciu obecni byli pisarze i poeci radzieccy Anatol **Sofronow**, Mikołaj **Tichonow**, Stefan **Szczypaczew**, Mikołaj **Gribaczew**, Arkadiusz **Pierwieńcew**, przewodniczący wydziału zagranicznego Zw. Pisarzy Radzieckich **Władykin**, prof. **Anisimow** i inni.

Sekretarz gen. Zw. Pisarzy Radzieckich **Sofronow**, odpowiadając na pytania gości, mówił o strukturze organizacyjnej Zw. Pisarzy Radzieckich, o ich pracy i rozwoju literatury w poszczególnych republikach radzieckich.

Członkowie delegacji polskiej — **Jastrun, Rudnicki** i prof. **Kubacki** poinformowali zebranych o rozwoju literatury polskiej po wojnie.

Redaktor nacz. Agencji Robotniczej **Kowalewski** mówił o wrażeniach jakie delegacja odniosła w czasie pobytu w Nowosybirsku.

Spotkanie pisarzy radzieckich i polskich przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Miliony dolarów - „na czarną godzinę"

Co stanie się z „prywatnymi oszczędnościami" kuomintangowców?

NOWY JORK (Obsł. wł.). „Journal of Commerce" donosi z Waszyngtonu, że Dep. Stanu w porozumieniu z Dep. Skarbu rozważają obecnie problem zamrożenia chińskich kont bankowych w USA, aby zapobiec przejęciu ich przez chińskie władze ludowe. Decyzja w tej sprawie należy do Trumana.

Dziennik podkreśla, że konta chińskie w USA wynoszą dziesiątki milionów dolarów, a może nawet i setki. Stanowią one w znacznej części prywatną własność dygnitarzy Kuomintagu, gromadzoną od lat w USA „na czarną godzinę".

Zmiany w rządzie USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman mianował Patricka **Mathews** ministrem Marynarki na miejsce Johna **Sullivana**, który niedawno podał się do dymisji z powodu zatargu z ministrem Obrony **Johnsonem.**

Jednocześnie Truman mianował Gordona **Graya** wiceministrem Armii, pozostawiając na razie nieobsadzone stanowisko ministra Armii, wolne po dymisji Kenneth **Royalla.**

Zakulisowe manewry delegacji USA

w obronie reżimu gen. Franco

LAKE SUCCESS (Obsł wł.). Mimo oficjalnych zaprzeczeń delegacji USA w ONZ, jest publiczną tajemnicą, że **nacisk kół amerykańskich** na poszczególne delegacje, w celu uzyskania wystarczającej ilości głosów dla przeprowadzenia na plenum Gen. Zgrom. uchwały Komitetu Politycznego w sprawie frankistowskiej Hiszpanii, **stale się wzmaga.**

Wynik głosowania w Komitecie Politycznym wykazał, że zwolennikom Franco, za plecami których **ukrywają się St. Zjednoczone**, brak jest **7 głosów** do osiągnięcia wymaganej większości 2/3 na plenum Zgromadzenia. Delegacja amerykańska, zachowując oficjalnie postawę **„neutralności"**, dokonuje szeregu wysiłków **w celu zwerbowania tych 7 głosów wśród krajów, które wstrzymały się od głosowania**, bądź też w celu skłonienia przeciwników Franco do **powstrzymania się od głosowania na plenum.**

Zakulisowe manewry amerykańskie **ujawnione zostały po raz pierwszy w prasie nowojorskiej** nazajutrz po głosowaniu nad rezolucją boliwijską w Komitecie Politycznym ONZ.

„New York Times" opublikował depeszę jednego ze swych korespondentów z Lake Success, stwierdzającą, że „członkowie delegacji amerykańskiej wywierają wielki nacisk na Danię i Norwegię, aby „w imię jedności bloku atlantyckiego" powstrzymały się od głosowania przeciwko wznowieniu stosunków dyplomatycznych z frankistowską Hiszpanią".

Depesza „New York Times" wywołała oficjalne zaprzeczenie delegacji amerykańskiej oraz oficjalne zapewnienia reprezentacji Danii i Norwegii, że nie zamierzają one zmienić swego stanowiska. Mimo tych oficjalnych zaprzeczeń, **szereg członków delegacji** południowo-amerykańskich ujawnił, że nacisk ze strony St. Zjednoczonych na nich samych i na ich rządy trwa nadal.

Rośnie bogactwo leśne Polski

Narada gospodarcza w Warszawie

Sprawy lepszej, sprawniejszej gospodarki olbrzymim majątkiem społecznym — lasami państwowymi — były przedmiotem wczorajszej narady gospodarczej Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Wzięło w nich udział przeszło 600 delegatów z całego kraju. Przybyli przodownicy pracy w leśnictwie i przemyśle drzewnym, mistrze oszczędności, robotnicy i kierownicy tartaków, fabryk mebli, pracownicy nadleśnictw, spółdzielni itd. Obecni byli także minister lasów Podedworny i wiceminister Borowy.

Rekord 1000 ha

W dziedzinie zalesienia zrębów zrobiono już wiele. W okresie pierwszych trzech lat powojennych zalesiono 200 tys. ha, a więc przeciętnie 67 tys. ha, wobec 37 tys. ha przed wojną.

Plan trzyletni, przewidujący zalesienie 305 tys. ha (101 tys. ha rocznie) wykonano do 1 maja br. z nadwyżką 5 proc., przy czym w roku 1948/49 zalesiono 155 tys. ha. Rekordzistą na tym odcinku jest nadleśniczy w Dojlidach, woj. białostockie, Sylwester Michałowski, który zalesił 1000 ha, bijąc rekord prymusa z ub. roku, Kowalczewskiego, który zalesił 630 ha.

Gdyby wyniki Michałowskiego osiągnęli pozostali nadleśniczowie (jest ich około 1000), zalesiono by w roku bieżącym nie 155 tys. ha, lecz milion.

Nie wszyscy więc pracują równie dobrze. Jeszcze pokutują stare systemy pracy, nie wykorzystano wszędzie metod nowatorskich. Nadleśnictwa gospodarują często rozrzutnie. Np. w leśnictwie Głowno, w woj. łódzkim, zasadzono 15 tys. sztuk sosen, podczas gdy taniej i korzystniej byłoby na mokrych glebach Głowna zasadzić około 4000 sztuk olchy, brzozy itp.

Walka ze szkodnikami leśnymi: owadami osnują, barczatką, kornikiem, żerującymi na świerkach i sośninie daje dobre rezultaty. Wstrzymano pochód barczatki i chojnówki która od 1924 roku zniszczyła 200 tys. ha. Walka ze szkodnikami toczy się nie tylko środkami mechanicznymi i chemicznymi, lecz także drogą przebudowy gospodarki leśnej. Sadzi się lasy mieszane, których nie lubią szkodniki.

Zahamowano także klęskę pożarów. **Jeszcze w 1947 r. strawiły one 43 tys. ha lasów, w 1948 już tylko 12 proc. tej ilości.** Lecz i na tym polu jest wiele jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w mobilizowaniu pomocy społecznej.

Oszczędności — prawie 3 miliardy

W dyskusji omówiono współpracę robotników z kierownictwem administracji leśnej i przemysłu drzewnego z radami zakładowymi i związkami zawodowymi, a następnie współzawodnictwo pracy, wykonanie planów i zadań w leśnictwie, **przy czym plany gospodarcze administracji leśnej uzupełniono planami wysuniętymi przez pracowników.**

Omówiono również wyniki zobowiązań pierwszomajowych oraz zobowiązania kongresowe. Zakończenie planu 3-letniego produkcji tartacznej wyznaczono na 15 czerwca br.

Oszczędności, jakie wygospodarowano w leśnictwie, wynoszą 2.200 milionów zł. Oszczędności w C. Zarządzie Przemysłu Drzewnego — 461 milionów zł.

Z każdym rokiem lepiej wykorzystane są zasoby drewna użytkowego przy równoczesnym zmniejszaniu produkcji drewna opałowego. Jeszcze w roku 1946/47 produkowano 24,7 proc. drewna opałowego, w 1948 tylko 16 proc.

Wynalazki robotników

Coraz więcej ulepszeń wynalezionych przez robotników stosuje się w leśnictwie. **Robotnik Gulbiński z Miastka,** w dyrekcji bałtyckiej, skonstruował obrzynaczkę, która zwiększa wydajność produkcji drewna o 30 proc. **Gajowy Milczarek z dyr.** warszawskiej zbudował pług przyśpieszający przygotowanie gleby do sadzenia drzew, co obniży znacznie koszty uprawy.

Wiele miejsca poświęcono krytyce działalności Zw. Zawodowego Pracowników Leśnych oraz biurokracji, panującej w niektórych komórkach administracji leśnej.

Związek zawodowy nie uwzględniał często bolączek pracujących. Aparat administracyjny leśnictwa i związku jest zbyt powolny przy rozstrzyganiu wielu ważkich i pilnych spraw i zagadnień. Walka z elementami biurokratycznymi i samowolą niektórych urzędników jest prowadzona zbyt łagodnie. Jak stwierdzono na Zjeździe jest wielu ludzi wśród administracji, którzy nie dostosowali się jeszcze ani do tempa, ani do sposobów pracy w Polsce Ludowej. (ig)

Rząd przestrzega praw i swobody praktyk religijnych

Oświadczenie księdza Stefana Dobrzańskiego

w sprawie stosunku Państwa do Kościoła

„Głos Wielkopolski" z 15 bm. zamieszcza wypowiedź ks. Stefana **Dobrzańskiego,** proboszcza parafii Niemaszchleba w gminie Wałowice, pow. Gubin na temat uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. W liście tym czytamy m. in.:

„Obserwuję życie i widzę, że nasze państwo umożliwia zdobycie oświaty szerokim rzeszom obywateli, że buduje się coraz więcej szkół, że zmierzamy do dobrobytu. Moim celem jest również rozwój naszej ojczyzny.

Z uznaniem powitałem inicjatywę Rządu, zdążającą do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem. Jako kapłan uważam, że kościół ma swoje zadania do wypełnienia w pogłębieniu wiary, a nie, jak to czasem się niestety zdarza, w mieszaniu się do polityki.

Nie od dzisiaj cieszy mnie fakt, że w Polsce władza należy do ludu. Z całą wsią Łomnica-Zdrój koło Sącza, jak jeden mąż, wzięliśmy udział w referendum ludowym. W tym roku dzień 1 maja **obchodzili moi parafianie, jako święto pracy — święto Pokoju.**

Sądzę, że wielu księży, mając na względzie dobro Polski i Kościoła, doszło tak jak ja do wniosku, że oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem stanowi rozsądną podstawę porozumienia, tym bardziej, że jak widzę Rząd przestrzega praw i swobody praktyk religijnych.

My, księża, najlepiej wypełnimy swe zadania, wychowując wiernych w duchu prawdziwej moralności chrześcijańskiej, wzywając ich jako duszpasterze do coraz większego wkładu w dzieło odbudowy naszej zniszczonej przez wojnę ojczyzny.

Kładąc kres niepotrzebnym sporom i nie mieszając się do spraw państwowych i polityki — wzmacniamy Polskę.

Skandaliczny wybryk

załogi angielskiego okrętu wojennego

MOSKWA (PAP). Marynarze radzieckiego trałowca rybackiego „Nawaga" nadesłali do redakcji organu sił morskich ZSRR „Krasnyj Flot" list, w którym opowiadają o bezczelnym zachowaniu się załogi angielskiego okrętu wojennego na Morzu Barentsa (płytka część Północnego Oceanu Lodowatego między Nową Ziemią, Szpicbergiem i kontynentem europejskim. Przyp. red.).

20 radzieckich trałowców pracowało w kwietniu b.r. na połowach w odległości mniej więcej 35 mil na północ od Półwyspu Rybackiego. Nagle wśród masy radzieckich statków rybackich ukazał się angielski okręt wojenny „M-385". Zgodnie z istniejącymi zwyczajami, okręty wszystkich flot świata omijają z daleka statki o zmniejszonej zdolności manewrowania, aby nie narazić je na niebezpieczeństwo.

Tymczasem angielski okręt wojenny zmniejszając szybkość, począł kolejno zbliżać się do każdego statku radzieckiego, ostentacyjnie fotografując i badając właściwości manewrowe.

Marynarze radzieccy w liście swoim piętnują prowokacyjne zachowanie się załogi angielskiego okrętu wojennego.

„Polskie kompanie wartownicze" w Zach. Niemczech

będą zlikwidowane, ale... dopiero za rok

WIESBADEN (Obsł. wł.). Jak podaje **„Allegemeine Zeitung"**—do czerwca roku przyszłego znajdujące się jeszcze w strefie amerykańskiej t.zw. **polskie kompanie wartownicze mają ulec likwidacji.** Liczba Polaków służących dziś jeszcze pod komendą amerykańska w Niemczech obliczona jest na 1.100 osób.

Tytułem wynagrodzenia wartownicy polscy otrzymują 180 marek zaś oficerowie kompanii wartowniczych 700 marek miesięcznie. Uposażenie oficerów amerykańskich w Niemczech, tych samych stopni, wynosi 500—700 dolarów miesięcznie.

Zarząd oddziału krakowskiego

Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

W Krakowie odbyło się walne zebranie oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy, z udziałem delegata Zarządu Głównego red. Rafała **Pragi.**

Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze w następującym składzie: przewodniczący red. **M. Minkowski,** zastępcy — red. red. **M. Statter, W. Machejek,** sekretarz — red. dr **Cukierberg,** zastępca sekretarza — red. dr **Peters,** skarbnik — red. dr **Schlang,** członkowie — red. red.: **Balicki, Babiński, Waśniewski, Wojna, Kieta,** zastępcy — red. red.: **Preussner i Szadkowska.**

Ośrodek przemysłowy Hankou — zajęty

Ofensywa na Szanghaj przybiera na sile

NOWY JORK (PAP). Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości, wojska ludowe zajęły Hankou, główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych w środkowym biegu Jang-Tse-Kiang.

Wiadomości te podają, że Hankou zostało zajęte bez oporu, podobnie jak uprzednio Nankin.

Bezpośredni atak na Szanghaj od północnego zachodu i południowego zachodu stale przybiera na sile.

Ofensywa na Szanghaj z obu tych kierunków zmierza przede wszystkim do odcięcia Szanghaju od morza z kierunku północno-zachodniego, tzn. dąży do zajęcia Watosung, leżącego u ujścia rzeki Whangpoo i kontrolującego dostęp do Szanghaju od morza oraz do przecięcia lotniczego kontaktu metropolii przez zajęcie lotniska Lunghwa, leżącego na południowy zachód od miasta.

6-ciomilionowa ludność Szanghaju rządzona jest terrorem przez reżim kuomintangowski. Doraźne egzekucje publiczne są na porządku dziennym a rozbój uprawiany przez żołnierzy nacjonalistycznych stał się usankcjonowaną regułą.

LONDYN (PAP). Kwatera główna wojsk Kuomintangu w Szanghaju podała do wiadomości, że oddziały rządowe wycofały się z Hwangtu i Nanziang — dwóch ważnych miast, położonych w odległości kilku kilometrów na zachód od Szanghaju.

Pod hasłem zjednoczenia Niemiec

Wybory delegatów na III Kongres Ludowy

BERLIN (PAP). Niedziela upłynęła w strefie radzieckiej Niemiec i w radzieckim sektorze Berlina pod znakiem wyborów delegatów na III Kongres Ludowy.

Znaczenie wyborów potęguje fakt, że odbywają się one przed otwarciem obrad konferencji paryskiej w sprawie Niemiec.

Niemieckie masy pracujące idą do wyborów pod hasłem zjednoczenia kraju i zawarcia traktatu pokojowego.

Władze amerykańskie, angielskie i francuskie zabroniły kategorycznie mieszkańcom swoich sektorów wzięcia udziału w wyborach.

Mimo tego zakazu wielu mieszkańców Berlina Zachodniego zgłosiło się do komisji wyborczych w sektorze radzieckim z prośbą o przyjęcie ich głosów.

Do godz. 18-ej frekwencja wyborcza wynosiła przeciętnie 52 proc.

Oświadczenie delegatów zagranicznych

na X zjazd radzieckich Zw. Zaw.

MOSKWA (PAP). Delegaci zagranicznych organizacji związkowych, którzy wzięli udział w X Kongresie radzieckich zw. zaw., zwrócili się przed swym wyjazdem z Moskwy, za pośrednictwem gen. sekretarza SFZZ, **Saillant'a,** do prezydium Wszechzwiązkowej Rady Radzieckich Zw. Zaw. z oświadczeniem, w którym wyrazili wdzięczność za serdeczne przyjęcie i podkreślili wielką rolę radzieckich Zw. Zaw. w walce o utrwalenie pokoju światowego i wzmocnienie międzynarodowego ruchu zawodowego.

Deklarację podpisali: delegaci zw. zaw. Australii, Austrii, W. Brytanii, Albanii, Bułgarii, Węgier, Wenezueli, Holandii, Włoch, Korei, Chin, Mongolskiej Republiki Ludowej, Polski, Rumunii, Urugwaju, Finlandii, Francji, Czechosłowacji, Szwecji oraz w imieniu SFZZ sekretarz gen. **Saillant** i tymczasowy przewodniczący **Di Vittorio.**

Minister Matuszewski

otworzył kurs dla analfabetów

w Żelisławicach

Pełnomocnik Rządu RP. do Walki z Analfabetyzmem Stefan Matuszewski odwiedził bm. chłopów powiatu zawierciańskiego, dokonując w Żelisławicach, jednej z największych gromad tego powiatu, otwarcia kursu dla analfabetów.

W wygłoszonym przemówieniu, Pełnomocnik Rządu podkreślił, że Rząd pragnie umożliwić ludowi poznanie prawdy o życiu i walce, pragnie też udostępnić szerokim masom prawdziwą naukę i prawdziwą wiedzę.

Winien gdyż... występuje w obronie prawa!

Wniosek o deportacje Charlie Chaplina z USA

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Senator republikański — **Cain** — złożył wniosek do Komisji Prawniczej Senatu o zarządzenie **deportacji ze St. Zjednoczonych Charlie Chaplina.**

Cain oświadczył, że „działalność Chaplina graniczy ze zdradą USA". Jako przykład tej „zdrady", Cain przytoczył apel Chaplina, skierowany do Pablo Pisasso, a domagający się akcji protestacyjnej przeciwko deportowaniu ze St. Zjednoczonych wybitnego kompozytora, Hansa Eislera (brata Gerhadta). Z innych „zarzutów" przeciwko Chaplinowi wymieniono, że był on jednym z członków komitetu organizacyjnego Nowojorskiej Konferencji Intelektualistów oraz że wysłał depesze gratulacyjne na Kongres Pokojowy w Paryżu.

Dodatkowym argumentem przeciwko Chaplinowi jest fakt, że nie jest on **rdzennym Amerykaninem,** wybitny artysta **urodził się bowiem w Anglii.**

W ciągu 7 dni zelektryfikowano wieś

w nagrodę za pracę społeczną

We wsi Kowalewko, w powiecie obornickim, znajduje się ośrodek maszynowy oraz sklep gminnej spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej. Wszyscy mieszkańcy wsi biorą czynny udział w pracach społecznych i politycznych.

W nagrodę za pracę społeczną oraz pracę nad podniesieniem produkcji rolnej wieś Kowalewko została przed kilku dniami zelektryfikowana.

W końcu ubiegłego miesiąca przybyli do wsi monterzy z wydziału elektryfikacji wsi przy Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Poznańskiego i rozpoczęli prace przy zakładaniu sieci, doprowadzającej prąd do wioski, a przede wszystkim do świetlicy, sklepu oraz budynków, w których mieści się ośrodek maszynowy.

Wszyscy mieszkańcy Kowalewka stanęli do pracy i dzięki temu już siódmego dnia od chwili rozpoczęcia robót zabłysło światło w świetlicy gromadzkiej. Obecnie wykańcza się zakładanie ostatnich instalacji wewnętrznych.

Bandyta z NSZ — agent Gestapo

przed sądem w Kielcach

W najbliższych dniach przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach odbędzie się rozprawa przeciw Stanisławowi **Chmielewskiemu,** pseudonim „Buk", krwawemu zbirowi z NSZ oraz 13 jego podkomendnym grasującym na terenie powiatu pińczowskiego.

W czasie okupacji Chmielewski — agent Gestapo — zgodnie z dyrektywami władz naczelnych NSZ, wraz z żandarmerią niemiecką brał udział w likwidowaniu na terenie powiatu oddziałów Armii Ludowej, radzieckich skoczków desantowych, członków PPR oraz osób narodowości żydowskiej.

Po wyzwoleniu Chmielewski kontynuował swą zbrodniczą działalność. 3 czerwca 1945 r. wraz ze swoją bandą dokonał on napadu na jeden z powiatowych urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i usiłował rozbić więzienie w celu uwolnienia osadzonych w nim przestępców. W czasie walki, jaka się wywiązała, padło kilku funkcjonariuszów UB.

Chmielewski dokonał również szeregu krwawych napadów rabunkowych na przestrzeni lat 1946—1948. W końcu ub. r. banda Chmielewskiego została ostatecznie zlikwidowana przez władze bezpieczeństwa, a on sam wraz z 12 podkomendnymi został aresztowany.

Banda posiadała bogato zaopatrzony magazyn broni, w którym znajdowało się kilka karabinów maszynowych, kilkanaście karabinów ręcznych i automatów, kilkaset pistoletów oraz znaczna ilość amunicji i granatów ręcznych.

W śledztwie Chmielewski z całym cynizmem przedstawiał ohydne sceny popełnionych przez siebie zbrodni. Ze względu na bogaty materiał dowodowy proces potrwa prawdopodobnie parę dni.

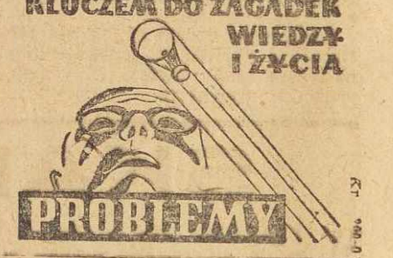

Obrady plenum

Zarządu Głównego ZAMP

15 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego ZAMP.

Referat o dotychczasowej pracy ZAMP wygłosił przewodniczący ZAMP, pos. **Wróblewski.**

ZAMP liczy obecnie ponad 26 tys. członków, i przyczynił się do pozytywnych przeobrażeń wśród młodzieży akademickiej oraz do demokratyzacji wyższych uczelni.

Po referacie wywiązała się dyskusja.

Obrady trwają.

15

Juliusz Żulawski

SKRZYDŁO DEDALA

* *

Tylko potajemnym przemytem przez trzy lata zajadłej walki dochodziła skąpa broń w ręce armii ludowej. W Katalonii remontowano karabiny i działa najstarszego typu. Minerzy z kopalń Asturii walczyli paczkami dynamitu. Eskadry nowoczesnych bombowców włoskich biły codziennie w San Sebastian, w Barcelonę, w Walencję, w Madryt... Radio z Burgos puszyło się chełpliwie.

W mieszkanku przy ulicy Żelaznej w Warszawie, na zakonspirowanym zebraniu, zwolniony z aresztu śledczego Ignacy Ziemba, podawało ostatnie instrukcje tym trzem spośród siedzących wokół stołu, którzy wybierali się dotrzeć przez Francję do szeregów Międzynarodowej Brygady. Jeden — blisko czterdziestoletni tokarz z fabryki na Pradze — słuchał uważnie i surowo, trzymając przed sobą na stole swe wielkie ręce. Palcami tych rąk poruszał, jak gdyby notował padające słowa. Drugi — młody czeladnik murarski — uśmiechał się tylko w sposób przyjazny i łagodny. Był wesół. Trzeci — najmłodszy — od roku studiujący malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych — słuchał z głębokim, ciemnym ogniem w oczach, z przyśpieszonym tętnem w skroniach... W pół roku później zdmuchnęła te oczy — wśród złotawego pejzażu nad Ebro — z bliska oddana seria automatycznego pistoletu. Wypuścił ją, przygryzając wargę, oficer z niedawnej Gwardii Królewskiej, elegant o wypomadowanych wąsach. Surowy tokarz padł przy wysadzaniu mostu i leżał nakryty potrzaskanymi belkami jak barykadą. Wesołego murarza trafiła drzazga pocisku w brzuch i długo jęczał. Ale w tej chwili żaden z tych trzech nie wiedział jeszcze, kiedy i w jakich bólach umrze. Wiedzieli tylko, że istnieją sprawy, o które trzeba walczyć. I to walczyć jak najprędzej, odkładając wszystko inne na potem. Ignacy Ziemba patrzył na nich wzrokiem, który im przypominał, że nie są samotni nigdy. Ani wtedy, gdy żyją, ani wtedy, gdy umierają.

Tomasz Podleski jednak — idąc tłumną ulicą Marszałkowską i przesuwając oczyma po tytułach gazet rządowych wystawionych w kioskach — czuł się właśnie samotny i zgnębiony. Nie tylko dlatego, że tytuły te sławiły zwycięskie postępy generała Franco. Miał już od dawna i przecież nie on jeden w kraju dostateczny zasób pogardy dla kombinatorów i głupców z pułkownikowskiej kliki rządowej. Inne wiadomości kryły w sobie donioślejsze oznaki: ogłoszenie przez Anglię polityki nieinterwencji i przyjęcie jej również przez Francję, oznaczało wyrok na republikę hiszpańską. Ta Francja ze swoim Frontem Popularnym? Ta Anglia, która kipiała od manifestacji? Próbował usprawiedliwiać ją w duchu, obwiniając rząd Chamberlaina. Ale pierwszy druzgocący wyłom w jego zaufaniu do tego kraju, kraju tak z daleka urzekającej demokracji, został dokonany. Tomasz skrupulatnie pozapinał guziki płaszcza. Po emocjonującej jesieni padał już śnieg i to coraz większymi płatami, — zbliżała się Wilia Bożego Narodzenia.

Hirszberga nie było w Warszawie. Wyjechał na kongres architektoniczny do Londynu i poza sprawami zawodowymi prawie cały swój wolny czas spędzał w muzeach i galeriach obrazów, godzinami wpatrzony w płótna Rembrandta, Rafaela, czy też Piera della Francesca. Ta stolica Zachodu posiadała wszystko — i szumiałą przy tym różnolitą aktualnością, jak wielki lunapark. Ale w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia muzea były zamknięte, a całe olbrzymie miasto nagle bezludne, głuche jak pustynia — ulice zamieniły się w dzikie wąwozy skalne. Wszyscy znajomi Hirszberga powyjeżdżali gdzieś, czy też zaryglowali się po domach, przepadli. Architekt dzień cały błąkał się pustymi ulicami, zapchanymi tylko mgłą jak watą, czuł się jakoś dziwnie, chodził po tym niby znanym mieście, a nagle zupełnie innym, niby archeolog wśród grobowców egipskich.

(D. c. n.)

Ze świata

W OBRONIE PROFESORA JOLIOT-CURIE

PARYŻ. Delegaci pracowników gazowni i elektrowni w Paryżu na wspólnym zebraniu oświadczyli, że są gotowi „wszelkimi środkami bronić prof. Joliot-Curie przeciwko nagonce, rozpętanej przez reakcję".

METALOWCY AMERYKAŃSCY ŻĄDAJĄ PODWYŻKI PŁAC

PITTSBURG. Kierownictwo zw. zaw. metalowców amerykańskich, należącego do CIO, zażądało od przedsiębiorców podwyżki płac dla 706 tys. robotników przemysłu metalowego USA.

ARESZTOWANIE DOMNIEMANEGO SPRAWCY ZABÓJSTWA PREMIERA EGIPSKIEGO

KAIR. Aresztowany tu został młody Arab, Mohamed Youssef Malik, oskarżony o zabójstwo premiera egipskiego Nokrashi Paszy w grudniu ub. r.

WŁOCHY W OBLICZU STRAJKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH

RZYM. W poniedziałek rozpocząć się ma strajk 600 tys. północno-włoskich robotników rolnych, który — jak przewidują w kołach związkowych — może objąć stopniowo 2 miliony robotników w całych Włoszech.

OLBRZYMIE POWODZENIE NOWEGO FILMU RADZIECKIEGO

MOSKWA. Nowy film „Bitwa Stalingradzka" w samej tylko Moskwie wyświetlany jest jednocześnie w 22 kinoteatrach i 10 pałacach kultury. Przed seansami odbyło się spotkanie autorów i uczestników filmu z publicznością.

IZRAEL WCHODZI DO MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

NOWY JORK. Izrael, dopuszczony ostatnio do ONZ, wszedł również w skład Międzynarodowej Organizacji Pracy jako 61 członek tej organizacji.

UCZCZENIE PAMIĘCI BOHATERKI FRANCUSKIEGO RUCHU OPORU

PARYŻ. W sali Pleyela odbył się uroczysty wieczór dla uczczenia pamięci Danielle Casanova, bohaterki Ruchu Oporu, zamordowanej przed 6 laty w Oświęcimiu.

ŻYCIE SPORTOWE

Sędziowie krzywdzą zapaśników
Bratysława — Śląsk 5:3

KATOWICE. Międzynarodowy mecz zapaśniczy Bratysława — Śląsk, który odbył się na hali powystawowej, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Bratysławy w stosunku 5:3.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Bratysławy) w wadze muszej Kawicz zwyciężył na punkty Czamberga, w w. koguciej Matowic przegrał na punkty z Marcokiem.

W wadze piórkowej Gregov zdobył punkty w.o., w wadze lekkiej Kowacs został uznany zwycięzcą w walce z Kuszem, w której mistrz Polski był zdecydowanie lepszy, w półśredniej sędziowie przyznali zwycięstwo Nesersowi nad Pielorzem, krzywdząc wyraźnie Polaka.

W wadze średniej Gregowicz przegrał na punkty z Gołasiem, w wadze półciężkiej Gaba wygrał w 6-tej minucie z Baniszem przez złamanie mostka, w w. ciężkiej Walenty przegrał na punkty z Urgaczem.

7,27 mtr
skoczył Adamczyk

Adamczyk skoczył w dal 7,27 m. Poza konkursem Adamczyk minimalnie miał przekroczony skok — 7,48.

Po dramatycznej walce podczas deszczu
Chychła pokonał Kolczyńskiego
Gwardia (Warszawa) — Gedania 8:8

Sensacyjny pojedynek b. mistrza Europy KOLCZYŃSKIEGO z CHYCHŁĄ zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem gdańszczanina. Chychła mimo poważnej różnicy wagi był szybszy i ciosy jego prawie zawsze trafiały celu. Kolczyński zatracił zupełnie refleks i szybkość.

Spotkanie Gwardii (Warszawa) z Gedanią, które odbyło się w ramach drużynowych mistrzostw Polski, przyniosło wynik remisowy. Tylko dwie walki (w wadze lekkiej i średniej) stały na wysokim poziomie. Reszta bardzo słaba.

W wadze muszej młody Soczewiński (Ged.) zremisował z Patorą. Gdańszczanin był w sumie zawodnikiem lepszym i Patora może uważać wynik remisowy za duży sukces. Kilka ciosów Soczewińskiego wyraźnie wstrząsnęło warszawianinem i tylko dzięki dużej rutynie Patora wyszedł z walki obronną ręką.

W koguciej Szadkowski (Gw.) wypunktował Kleina. Gdańszczanin atakował żywiołowo przez wszystkie starcia i uzyskał w I i III nieznaczną przewagę. W II starciu po silnej kontrze odpoczywał do „4" jednak nie zaprzestał ataku.

Szadkowski otrzymał w ostatniej rundzie upomnienie za nieczystą walkę, co winno wpłynąć na werdykt sędziowski. Wydaje się, że nawet bez ostrzeżenia warszawianina, Klein co najmniej zremisował.

W piórkowej Antkowiak (Ged.) odniósł nieprzekonywające zwycięstwo nad Kukulakiem. Reklamowany zwycięzca Bazarnika zaprezentował się jak najgorzej, nie mogąc dać rady surowemu Kukulakowi. Mimo wyraźnej przewagi tego ostatniego sędziowie przyznali zwycięstwo Antkowiakowi.

W lekkiej dobrą walkę stoczył Kudlacik (Ged.) z Komudą. Gdańszczanin jest bardzo szybki i nieźle wyszkolony. Komuda tylko dzięki dużej rutynie i spokojowi wywalczył remis.

W sumie Kudlacik był bokserem bardziej stylowym.

W półśredniej Musiał (Ged.) po wyrównanej, słabej walce wygrał na punty z Borowiczem.

W średniej Chychła (Gd.) wygrał wysoko na punkty z Kolczyńskim Chychła był szybszy, bardziej precyzyjny i lepszy technicznie. Nieliczne ciosy Kolczyńskiego uderzały przeważnie w próżnię. Jeden tylko lewy sierp trafił gdańszczani na w żołądek jednak bez większego efektu.

Już od pierwszego starcia widać było wyraźną przewagę gdańszczanina, która stale wzrastała. Kolczyński ograniczał się do mało skutecznej obrony i sporadycznych, przeważnie chybionych ataków.

Walka straciła wiele na atrakcyjności przez ulewny deszcz. W ostatniej rundzie obaj zawodnicy padają często na śliską matę.

W półciężkiej Archadzki (Gw.) wypunktował słabszego technicznie Rajskiego. Zwycięzca nie wytrzymał kondycyjnie całej walki i pod koniec III rundy był mocno wyczerpany.

W ciężkiej Białkowski (Ged.) poddał się w III starciu Szymurze.

W ringu sędziował Zapłatka, na punkty: Sikorski (Łódź), Kugacz (Pomorze) i Łukaszewski (Śląsk).

S. Piotrowski

Szermierze wygrali
w Czechosłowacji

PRAGA. Spotkanie we florecie kobiecym w ramach meczu Polska—Czechosłowacja wygrały Polki 9:7. Nawrocka startowała po sobotniej operacji (ropne zapalenie okostnej). Mimo to udowodniła, że jest najlepszą z polskich florecistek, wygrywając trzy walki. Dobrze wypadła również Markowska.

Z Czeszek najlepszą była leworęka Szulcova, oprócz niej dobrze wypadła również Vofova.

Wyniki: Nawrocka — 3 zwyc. (przegrała tylko z Szulcovą 2:4), Markowska — 3 zwyc (przegrała z Vofovą 3:4), Stanaszkówna — 2 zwyc.. Skupieniówna — 1 zwyc.

Tabelka rozgrywek piłkarskich
o mistrzostwo Ligi

	punktów	bramek
1. Wisła	12	21:6
2. ZZK	9	24:12
3. Cracovia	9	17:11
4. Polonia (W)	7	9:6
5. Warta	6	8:6
6. ŁKS	6	14:20
7. Szombierki	5	10:10
8. Ruch	4	13:18
9. AKS	4	11:17
10. Legia	4	10:16
11. Lechia	4	10:18
12. Polonia (Byt.)	2	9:16

Poziom walk był wysoki.

Spotkanie w szabli wygrali Polacy 11:5. Najlepszymi byli Sobik i Zaczyk. Z Czechosłowaków Skiva.

Wyniki: Sobik — 4 zwyc., Zaczyk 3 zwyc. (przegrał ze Skivą 3:5), Fokt 2 zwyc., Wójcicki — 2 zwyc.

Po meczu Polacy otrzymali nagrodę min. Spraw Zagranicznych CSR — dr Clementisa.

Bazarnik remisuje z Krużą
Batory — Związkowiec 9:7

BYDGOSZCZ. Mecz o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski między „Batorym" (Chorzów) i „Związkowcem" (dawn. „Zjednoczenie" Bydgoszcz) zakończył się zwycięstwem „Batorego" w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Batorego"): w muszej — Osiecki wygrał w I-szym starciu przez k.o. z nowicjuszem Bogdańskim, w koguciej — Kempa przegrał na punkty z Jóźwiakiem;

W piórkowej — Bazarnik po dramatycznej walce zremisował z Krużą.

W lekkiej — Ponanta pokonał Baranowskiego II.

W półśredniej — Michalski został znokautowany w III-cim starciu przez Baranowskiego I; w średniej — Sznajder zwyciężył na punkty Sosnowskiego; w półciężkiej — Nowara zdobył punkty w.o.; w ciężkiej — Kolonko oddał punkty w.o. Chyle.

Polonia przegrała w Poznaniu
ŁKS wygrał z Ruchem

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo I Ligi pomiędzy drużynami ZKS „Kolejarz" (Poznań) a ZZK Polonią (Warszawa) zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny „Kolejarza" w stosunku 3:2 (3:0).

W linii ofensywnej gospodarzy najlepiej wypadł Anioła. „Polonia" miała swój najsilniejszy punkt w Boruczu, który w kilkunastu momentach bronił brawurowo i który swą drużynę uchronił od wyższej porażki. Ponadto dobrze wypadł Brzozowski jako stopper,

Inne wyniki były następujące:

W Krakowie Gwardia Wisła pokonała bytomską Polonię w stosunku 4:2.

Wizyta AKS w Gdańsku zakończyła się zwycięstwem gości nad miejscową Lechią 4:2 (3:2). W drużynie gospodarzy zawiódł atak i obrona.

Nie powiodło się drugiemu przedstawicielowi Śląska. Ruch na własnym boisku przegrał z ŁKS 2:3 (1:1)

Najsprawiedliwszy wynik w niedzielę padł w Chruszczowie gdzie Szombierki zremisowały z Wartą 1:1 (0:1).

II Liga

Grupa Północna:

PTC — Lublinianka 3:2 (2:1), Pomorzanin — Bzura 2:1 (1:1). Widzew —Garbarnia 2:0 (0:0), Gwardia Szcz. — Radomiak 1:2 (1:1).

Grupa Południowa:

Baildon — Skra 2:2 (0:2), Naprzód—Rymer 1:3 (0:0), Polonia Św. — Chełmek 2:2 (2:0), Gwardia K. — Polonia Prz. 4:4 (2:1), Tarnovia — Pafawag 4:1 (3:0).

U źródeł niepowodzeń piłkarzy

Na sztukę gry w piłkę nożną składają się w zasadzie trzy elementy: kondycja fizyczna, technika (kopanie piłki, gaszenie, odbijanie głową, strzały, wózek itp.) oraz taktyka. W zależności od tego, który z tych elementów przeważa, mówi się o drużynach „dobrych" lub „surowych technicznie", o zespołach posiadających „kulturę gry" lub klubów „bojowych", wygrywających mecze dzięki kondycji fizycznej.

W zetknięciu z przeciwnikiem wynik meczu bywa różny. Czasem — tak jak na meczu Polska — Czechosłowacja 3:1 — kondycja fizyczna góruje nad kulturą gry, czasem przy równej kondycji zwycięstwo przypada drużynie lepszej pod względem taktycznym — tak było na meczu Polska — Węgry 2:6 — lub technicznym.

Toteż trening piłkarskiej drużyny powinien być tak ułożony, by ją rozwijał we wszystkich trzech kierunkach.

Najłatwiej podciągnąć drużynę w kondycji fizycznej. Po dokonaniu selekcji materiału zawodniczego, aplikuje się graczom odpowiednią porcję biegów i ćwiczeń gimnastycznych i jeżeli tylko zachowują odpowiedni tryb życia, wnet widać rezultaty takiego treningu. Do zdobycia kondycji fizycznej dobrze nadają się dłuższe obozy.

Więcej czasu wymaga zdobycie techniki, lecz i ta nauka może być rozłożona przez trenera na wprawki, proste etiudy, a opanowanie przez zawodnika całego programu technicznego jest ostatecznie kwestią jego pilności i indywidualnych zdolności.

Najtrudniejszą do nauczenia jest taktyka gry, bo tu już nauka zależy nie tylko od dobrych chęci samego zawodnika. Tu potrzeba dobrego trenera, który by umiał wyłożyć zasady gry zespołowej i zorganizował odpowiednie ćwiczenia drużyny, wdrażając zawodników do zagrań zgodnych z założeniami taktycznymi.

Nasza reprezentacja podciągnęła się najbardziej w kondycji fizycznej. Właściwie dotychczas przegraliśmy tylko 2 mecze skutkiem gorszej kondycji fizycznej (z Jugosławią 1:7 i z Danią), lecz i wówczas więcej w tym było winy kierownictwa, niż zawodników.

Mniejsze postępy robimy w technice. Ciągle jeszcze np. każdy z naszych przeciwników lepiej od nas gra głową.

Najgorzej jest z taktyką. W tym kierunku nie widać żadnych postępów. Gdy jest na boisku Gracz i Cieślik, to gra naszego napadu jeszcze nie razi, gdyż ich zagrania nadają akcjom napadu jakiś sens, natomiast gra II-ej reprezentacji (tzw. „talentów"), to już bezhołowie na boisku. Na gwałt trzeba zacząć szkolenie w taktyce gry.

Trenerzy związkowi niewiele tu pomogą, ponieważ zawodników reprezentacyjnych dostają pod swoją opiekę na zbyt krótki czas. Obozy przed spotkaniami międzypaństwowymi trwają za krótko. Pracę nad nauką taktyki musi się zacząć w klubach, w tych klubach, które dotychczas nie mają trenerów, albo dysponują instruktorami nie umiejącymi drużyny nauczyć gry zespołowej.

I w tym leży źródło niepowodzeń naszej reprezentacji. *Stem*

Cracovia - Legia 4:1 (1:1)
Wojskowi grając w dziesiątkę ulegają pięknie kombinującej Cracovii

Spotkanie Legii z Cracovią należało do najładniejszych w bieżącym sezonie. Cracovia zaprezentowała się z najlepszej strony, grała kombinacyjnie, czysto technicznie i zwyciężyła zasłużenie. Inna rzecz, że Legię prześladował pech, ponieważ sympatyczny jej łącznik Wilczyński doznał w 30 min. gry kontuzji nogi i od tego momentu wojskowi grali w dziesiątkę Pomimo to Legia nie załamała się i prowadziła grę otwartą. Mordarski i Cyganik nareszcie doszli do formy, co wpłynęło dodatnio na styl gry ataku.

Z drużyny Cracovii wybijali się Bobula, który był najlepszym graczem na boisku, Poświat i Jabłoński. Doskonale grał Rybicki, jednak jego wybiegi z bramki i ryzykowne rzucanie się przeciwnikom pod nogi, mogą być przyczyną kontuzji. Popularny w Warszawie Parpan, miał porozbijane kolana, co było powodem, iż wypadł trochę słabiej niż zwykle.

Początkowo atakowała Cracovia. Atak jej krótkimi, celnymi podaniami łatwo ogrywał pomoc Legii, lecz na linii pola karnego obrońcy Legii byli jeszcze dość szybcy, by nie dopuścić napastników Cracovii do czystego strzału. Również atak Legii gra ładnie, lecz i on nie potrafi sforsować linii obrony gości. W 30 min Wilczyński opuścił boisko. W 38 min. Różankowski wyrabia Poświatowi ładną pozycję do strzału i Cracovia zdobywa pierwszą bramkę. W 44 min. Sąsiadek (stojący na spalonym) strzela z przeboju, a odbitą przez Rybickiego piłkę dobija Mordarski.

Po przerwie tempo gry jest wolniejsze, a obrona Legii wykazuje już oznaki zmęczenia. W 13 min. Różankowski II zdobywa główką drugą bramkę. W 25 min. strzału Radonia broni poprzeczka. W 30 min. Poświat oddaje celny strzał, który odbija się od bramki i wpada do siatki. Atak Legii jest ciągle niebezpieczny, w 33 min. Mordarski strzela ostro przedłużając podanie z pomocy, jednak Rybicki jest na wysokości zadania. Doskonałą pozycję do zdobycia goala ma również Sąsiadek, lecz i jego strzał z przeboju Rybicki paruje b. przytomnie. W 44 min. Radoń wykorzystuje błąd Skromnego, który odbija piłkę pięścią zamiast ją przytrzymać i ustanawia wynik meczu: 4:1 dla Cracovii.

St. Mielech

Eliminacje motocyklistów do mistrzostw Polski

Mimo niepewnej pogody, ponad 20 tys. widzów oglądało I zawody eliminacyjne do motocyklowych mistrzostw Polski, rozegrane w niedzielę, w Al. Niepodległości w Warszawie. W zawodach uczestniczyli czołowi motocykliści Polski z zeszłorocznymi mistrzami na czele.

W czasie zawodów padły dwa nowe rekordy toru. Hennek Herbert ustanowił nowy rekord toru w kat. maszyn do 130 ccm, uzyskując w wyścigu przeciętną szybkość 78,1 km/godz. Dawny rekord należał do Jankowskiego i wynosił 71 km/godz. W biegu dla maszyn do 350 ccm Brun uzyskał w trzecim okrążeniu przeciętną szybkość 109,1 km/godz., poprawiając tym samym dotychczasowy rekord, należący do Mielocha.

Wyniki techniczne zawodów (biegi odbyły się w zamkniętym obwodzie; długość okrążenia — 2.400 m.):

kategorie wyścigowe: do 130 ccm. — 7 okrążeń: 1) Hennek H. („Pogoń" Katowice) na DKW — 78,1 km/godz. 2) Szczurowski („Gwardia" Bydgoszcz) na DKW — 77,4 km/godz.

Kat. do 250 ccm. — 14 okrążeń: 1) Milewski („Unia" Poznań) — 86,6 km/godz. 2) Wodnicki („Gwardia-Wisła" Kraków) 86,4 km/godz.

Kat. do 350 ccm. — 14 okrążeń: 1) Brun St. (PKM Warszawa) na Nortonie — 79,6 km/godz. 2) Chlebicz (PKM W-wa) na Matschlessie — 75,8 km/godz.

Kat. ponad 350 ccm — 14 okrążeń: 1) Żymirski („Skra - Okęcie" W-wa) — 88,1 km/godz. 2) Dąbrowski (PKM Wwa) na Nortonie.

Kategorie sportowe: do 350 ccm: 1) Urbaniak („Skra-Okęcie") — Triumph — 90,8, 2) Czerniak („Wł.Lechia") Victoria — 85,1. Kat. ponad 350 ccm: 1) Voellnagel (PKM W-wa) Horex — 93,5, 2) Makowski (ZZK Poznań) — BMW — 92,6.

Nagrodę prez. Tołwińskiego zdobyła drużyna Warszawy I — Brun, Dąbrowski.

Motocykle z wózkami: 1) Głuszkowski („Gw.-Wisła") Harley, przed Kamińskim (PKM W-wa) na Harley'u.

Zawodnikom i organizatorom mamy do zarzucenia tylko jedno: jakby nie dość było hałasu w czasie zawodów, o godz. 5.30 rano obudzono okolicznych mieszkańców potężnym warkotem. To niektórzy zbyt gorliwi zawodnicy, którym nie wystarczyło treningu poprzedniego dnia, „ujeżdżali" z ogromnym harmidrem swe „rumaki" po trasie.

Symonowicz uległ Marcinkowskiemu
ŁKS — Gwardia (Wrocław) 8:8

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu pięściarskim ŁKS zremisował z wrocławską Gwardią 8:8. Łodzianie wystąpili bez Mateckiego, Olejnika, Trzęsowskiego i Jaskóły.

Sensacją spotkania była porażka mistrza Polski Kasperczaka w wadze muszej przez techn k. o. z Kargierem. Kasperczak doznał pęknięcia lewego łuku brwiowego.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii wrocławskiej). W muszej Kasperczak w I rundzie uzyskał punktową przewagę nad dobrze walczącym Kargierem. W II rundzie Kasperczak doznaje kontuzji i Kargier zwycięża przez tech. k.o.

W koguciej Kaflowski po przegranej minimalnie w I rundzie zdobył w II starciu zdecydowaną przewagę nad młodym Olczykiem. Do końca spotkania przewagę ma Kaflowski i zwycięża na punkty.

W piórkowej Symonowicz nie mógł sobie poradzić z precyzyjnymi kontrami Marcinkowskiego. Po wyraźnej przewadze w trzech rundach łodzianin zwycięża wysoko na punkty.

W lekkiej Włodek przegrał wyraźnie z Debiszem. Przewaga łodzianina w pierwszej i drugiej rundzie była bardzo wyraźna.

Włodek z trudem przetrwał do końca spotkania.

W półśredniej spotkanie Kupisza z Nagajskim było najsłabszą walką dnia. Zwyciężył na punkty Nagajski, który był bardziej agresywnym. W średniej Brzezicha, mając dużą przewagę w pierwszym starciu zwyciężył Lubelskiego w II rundzie przez tech. k.o.

W półciężkiej Urbanowicz zwyciężył przez k.o. w II rundzie Wieczorka. W ciężkiej Klimecki wygrał przez techn. k. o. w II rundzie z Martyniewiczem.

Sędziował w ringu Sieroszewski.

Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane

Oddział 9

w Białymstoku, ul. Marszałka Rokossowskiego (daw. Wersalska) 38

poszukuje:

1. KIEROWNIKA zaopatrzenia (szef zakupów)
2. 2-ch KSIĘGOWYCH
3. REFERENTA pracy i płacy
4. REFERENTA modernizacji robót (racjonalizacji pracy).

Podania wraz z życiorysami i referencjami zgłaszać w Dyrekcji Oddziału w Białymstoku. K 260-0

Sygnatura: Km. II 12/48.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie 2-go rewiru Antoni Morawski mający kancelarię w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1949 r. o godzinie 10-ej w Częstochowie, ul. B. Joselewicza Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Tuczyńskiego, właściciela Zakładów Wyrobów Metalowych „Jutrzenka" w Częstochowie, składających się z maszyn: tokarki stołowej z motorkiem, tokarki firmy JNG Artur Zeisel Wien VII, strugarki poprzedniej firmy Heinemann i piłki mechanicznej.

Oszacowanych na łączną sumę zł. 645.000 gr. 00. Ruchomości można oglądać w dniu licytaji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 kwietnia 1949 r. K. 1041-1

Komornik A. MORAWSKI

KWAS CYTRYNOWY i WINOWY

do wyrobu: napojów chłodzących, cukierków, proszków do pieczenia, pastylek musujących, do otrzymania smaków kwaśnych w gospodarstwie i t. p.

dostarcza

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

PRZEDS. PAŃSTW. WYODRĘBN.

W hurcie: Hurtownia w Radomiu, Żeromskiego 51, tel. 17-91.
Hurtownia w Ostrowcu — Sw., Al. 3-go Maja 61, tel. 240,
Hurtownia w Kielcach, Plac Partyzantów 17, tel. 17-79.

W detalu: Państwowy Sklep Chemiczny w Radomiu, Focha 6, tel. 17-94,
Państwowy Sklep Chemiczny w Ostrowcu—Sw., Rynek 27.

RADIO

W dniu 17 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.00 7.00 8.00. 17.00 18.45 21.00 23.00 Wszechnica: 8.35.

Muzyka 12.20 Dla wsi: 12.50 Przerwa 15.30 Dla dzieci 15.50 Przegląd wydawnictw 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych" — Newerly 16.20 Kompozytor Dnia: Liszt. 17.15 Muzyka Ludowa węgierska. 18.15 „Bułgaria przemawia do Polski" 19.00 S. P. 19.15 Festival Muzyki Ludowej. 21.40 Muzyka taneczna — dyr. Cajmer 22.25 Muzyka 23.10 Koncert symfoniczny. 24.02 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

PODZIĘKOWANIE

Przełożonym, Kolegom, Przedstawicielom Partii Politycznych i wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Tadeusza Krawczuka

tą drogą składa serdeczne podziękowanie:

324-1 RODZINA

Za spokój duszy w 5-tą rocznicę

ś. p.

Jana Wojciecha Młodeckiego

zamordowanego przez zbirów niemieckich w Gross Rosen 1944 r. odbędzie się Nabożeństwo żałobne dnia dnia 18 maja o godz. 8 rano w kościele N. M. Panny w Radomiu. O czym zawiadamiają stroskani

858-1 RODZICE I SIOSTRZENICA

Ze sportu radzieckiego
Bokserzy ZSRR walczą w Oslo

Prawdopodobnie pięściarze radzieccy wezmą udział w mistrzostwach bokserskich Europy, które odbędą się w czerwcu w Oslo Radzieckie władze bokserskie zwróciły się już dawno do AIBA (Międzynarodowy Związek Bokserski) z prośbą o przyjęcie na członka Związku. Decyzja o przyjęciu miała zapaść na kongresie, który odbędzie się w Oslo z okazji mistrzostw. Jednakże pięściarskie władze radzieckie poprosiły o przyśpieszenie decyzji.

AIBA przypuszczając, że reprezentacja ZSRR weźmie udział w mistrzostwach przyjęła tymczasem ZSRR jako członka nadzwyczajnego.

Należy przypuszczać, że w Oslo zdobędą kilka tytułów. Już dziś śmiało można wytypować Korolewa na mistrza Europy w wadze ciężkiej.

II liga piłkarska w ZSRR liczy 80 zespołów. Olbrzymia ta ilość drużyn podzielona została na 6 grup regionalnych. Rozgrywki rozpoczęły się 15 maja. Mistrzowie poszczególnych grup spotkają się w finale, który wyłoni mistrza II ligi. Zespół ten wejdzie w przyszłym roku do I ligi.

W mistrzostwach bokserskich Charkowa wzięło udział ponad 250 zawodników. Ilość ta jest bardzo duża i świadczy najlepiej o masowości tego sportu.

Komenda Wojewódzka

Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" Olsztyn zatrudni pracowników umysłowych w Dziale Kwatermistrzostwa jak: księgowych, referentów, kancelistów, w Sztabie: kancelistów, referentów.

Warunki do omówienie w Wydziale Personalnym Wojewódzkiej Komendy „SP" Olsztyn Al. Warszawska 85 — tel. 2504. K 387-1

Sprzedam motocykl

o sile 500 górno zaworowy 4-o takt marki „Ardie" stan pierwszorzędny. Częstochowa, ul. Katedralna 13. St. Sobala. 2174-0

KONKURS

na stanowisko rachmistrza (buchaltera) w Okręgowym Szpitalu Weterynaryjnym w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Wydział Weterynaryjny poszukuje buchaltera z wynagrodzeniem w/g IX — VII grupy płac urzędników państwowych, a w razie wyjazdów w teren zwrot kosztów podróży i diety.

Zakres działalności obejmuje:

1) zorganizowanie księgowości w państwowych zakładach leczniczych na terenie województwa Kieleckiego (kilkanaście puntów);
2) przeprowodzanie okresowej kontroli księgowości tych zakładów;
3) prowadznie księgowości w centrali, t. j w Okręgowym Szpitalu Weter. w Kielcach.

Stanowisko jest do objęcia natychmiast.

Kandydaci winni złożyć podania do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Weterynaryjny załączając:

1) własnoręcznie napisany Życiorys,
2) świadectwo ukończenia kursów buchalteryjnych,
3) zaświadczenia z poprzednie pracy.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru kandydata.

(—) JAN NOWAK
Naczelnik Wydziału

K. 589-1

Instytucja Państwowa

poszukuje

FACHOWCÓW - ZIELARZY

w zakresie uprawy, skupu i zbytu, z wykształceniem wyższym, średnim i niższym. Miejsce pracy w Białymstoku i innych miastach wojewódzkich.

Oferty do Biura Ogłoszeń „Czytelnik", Warszawa, Daszyńskiego 16 pod „Zielarz". K. 249-0

W wojnowskiej „Romie”

na zlocie świetlicowym powiatu mrągowskiego

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Słoneczna i ciepła pogoda zachęciła w ub. niedzielę do wyjazdu w teren tym bardziej na taką imprezę, jaką miał być zlot zespołów świetlicowych pow. mrągowskiego w Ukcie. Chociaż pogoda zawiodła później, ale zlot — nie zawiódł. Spełnił swoje zadanie w zupełności.

Kiedy przybyliśmy do Mrągowa, które było pierwszym etapem naszej podróży, zespół świetlicy powszechnej szykował się właśnie do odjazdu. Załadowanie się na samochody nastąpiło na rogatkach miejskich, gdyż zespół w barwnym pochodzie przeciągnął przedtem głównymi ulicami miasta, wzbudzając swymi regionalnymi strojami, mazurskimi i krakowskimi, sensację wśród mrągowian.

Po niespełna godzinie jazdy przed nami była już Ukta. Nie wieś — bo takie określenie może żywo urazić ambicje mieszkańców tej miejscowości — ale raczej małe miasteczko, chociaż spełnia funkcję ośrodka gminnego.

W międzyczasie ściągnęły już zespoły świetlic i kursów repolonizacyjnych z Mikołajek, Popowa i Bobrówki. Przybyli też goście — starosta pow. Zarzycki i przewodniczący PRN Przedworski. Z Olsztyna nie było nikogo, nawet z kuratorium, które objęło patronat nad zlotem, asygnując na ten cel 70 tys. zł.

W UKCIE I WOJNOWIE

Zlot obejmował właściwie dwie imprezy — wystawę zespołu plastyki świetlicy mrągowskiej i zespołu rzemiosła artystycznego świetlicy w Ukcie, oraz popisy artystyczne, które odbyły się w odległym od Ukty o kilka kilometrów Wojnowie.

Bo Ukta, największa wieś powiatu, nie ma odpowiedniej sali, nie ma też — i to jest ważniejsze — światła elektrycznego, **chociaż linia przesyłowa przechodzi stąd o 4 km.**

Wystawę prac obu zespołów otworzył starosta powiatowy. Wystawa jest tak interesująca, że doprawdy wymaga oddzielnego omówienia, co też uczynimy również i w stosunku do występów artystycznych.

W czasie zwiedzania wystawy zostaliśmy zaalarmowani, że w odległości 14 km od Ukty wybuchł pożar lasu (piszemy o tym na innym miejscu). Pożar, który w skutkach nie okazał się tak groźny, jak przypuszczano, nie opóźnił wcale programu zlotu.

MAŁY FESTIWAL

Występy na scenie Domu Ludowego w Wojnowie ściągnęły ponad 600 widzów. Reszta, ze względu na szczupłość sali, zgromadziła się u okien i drzwi, aby tylko nic nie uronić z wypowiedzianych słów i dźwięków muzyki.

Wykonawców słuchali mieszkańcy Ukty i Wojnowa, Bobrówki i Popowa i kto by tam zliczył ilu jeszcze wiosek. Wykonawcy i audytorium — to w przeważającej większości ludność miejscowego pochodzenia. Były numery programu słabsze i lepsze, ale wykonane z jednakim uczuciem i jednako nagradzane oklaskami.

Był to mały festiwal muzyki ludowej — 180 wykonawców i 3-godzinny program.

Opuszczaliśmy Uktę w głębokim przeświadczeniu o doniosłości przemian — tych które już zaszły i które zachodzą w duszy ludu mazurskiego. **Wracaliśmy pełni podziwu dla ludzi, którzy w codziennej, żmudnej pracy kształtują nową postawę tego ludu, oderwanego do niedawna od wszystkiego, co polskie. (mag)**

Gdański ZOR odbudowuje domki

nad jeziorem Długim w Olsztynie

W wyniku rozmów, jakie przeprowadzali z miejscowymi czynnikami delegowani niedawno do Olsztyna przedstawiciele regionalnego oddziału Zakładu Osiedli Robotniczych w Gdańsku, o czym donieśliśmy już po krótce, aparat budowlany tej instytucji przystąpił do odbudowy szeregu obiektów mieszkalnych, położonych nad jeziorem Długim.

W tym dziale budownictwa mieszkalnego nasze województwo podporządkowane jest, jak wiadomo, gdańskiemu oddziałowi ZOR, który dysponuje na ten cel znacznym kredytem w kwocie 90 mil. zł.

Warto przy tym nadmienić, że kredyty przyznane ZOR stanowią zaledwie część wielomilionowych funduszów, jakie w tym roku asygnuje Rząd na budownictwo mieszkaniowe w naszym województwie.

Odtworzenie jednakże całości robót budowlanych chociażby tylko na tym jednym odcinku odbudowy, z uwagi na znaczną liczbę inwestorów, dysponujących swoimi kredytami samodzielnie, napotyka na bardzo poważne trudności. (l)

Trzeba umieć układać chodniki

Dowodzą tego roboty przy ul. 22 Lipca

W toku prowadzonych ostatnio robót wzdłuż ul. 22-go Lipca przekopano chodnik na całym prawie odcinku od Wysokiej Bramy do pl. Wolności. Po ukończeniu robót pozostało tylko przekopany chodnik ułożyć ponownie. I tu właśnie zaczyna się „tragedia“. Bowiem robotnicy, którym to powierzono, nie bardzo widocznie wiedzieli, jak się to robi. Dowodem tego było wyrównywanie chodnika przy pomocy tak zw. „trembówki“, której używa się jedynie przy układaniu bruku.

W rezultacie chodnik w poważnym stopniu uległ zniszczeniu. Wiele płytek rozbito. I obecnie Zarząd Miejski ma zamiar wystąpienia do prowadzącej roboty instytucji o odszkodowanie.

A można było uniknąć tych szkód, porozumiawszy się przed rozpoczęciem układania chodnika z Zarządem Miejskim, który na pewno dopomógłby w wyszukaniu odpowiednich fachowców. (t)

Walka z alkoholizmem

wkracza na nowe tory

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Społecznego do Walki z Alkoholizmem przy OKZZ powzięto uchwałę zwołania w najbliższym czasie ogólnej konferencji obywatelskiej, na którą będą zaproszeni przedstawiciele związków zawodowych, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, urzędów, instytucji itp.

Równocześnie zdecydowano powołać powiatowe komitety społeczne do walki z alkoholizmem, oraz spowodować wydanie zakazu sprzedaży alkoholu w dniach wypłaty zarobków na terenie całego województwa. (ri)

Przed Tygodniem T. B. S.

Rozwój burs i systemu stypendiów

wymaga ofiarności społeczeństwa

W związku z nadchodzącym Tygodniem Tow. Burs i Stypendiów na czasie jest zapoznać się bliżej z jego pożyteczną działalnością w naszym województwie, gdzie posiada 17 oddziałów powiatowych i 21 kół gminnych.

Poważnym dorobkiem TBS jest wyremontowanie 10 obiektów mieszkalnych kosztem około 2 mil. zł i przystosowanie ich do potrzeb internatowych, dzięki czemu 500 uczniów już obecnie znalazło pomieszczenie w bursach.

Bursy TBS istnieją w Sępopolu (pow. Bartoszyce), Pieniężnie (pow. Braniewo), Miłkach (pow. Giżycko), Młynarkach (pow. Pasłęk), Pasłęku, Ostródzie, Lidzbarku, Dobrym Mieście, Rynie (pow. Giżycko) i Srokowie (pow. Kętrzyn).

Niezależnie od akcji bursowej TBS zabiega o to, aby jak największa liczba niezamożnej młodzieży chłopskiej i robotniczej mogła korzystać ze stypendiów Towarzystwa. Akcja ta zresztą zależna jest od wpływów, jakie osiąga TBS, a więc przede wszystkim od ofiarności społeczeństwa.

W chwili obecnej 100 stypendiów wypłaca się najbiedniejszej młodzieży chłopskiej i robotniczej, kształcącej się w szkołach średnich.

Oczywiście potrzeby naszego terenu są o wiele większe. Sądzimy jednak, że zawsze ofiarne nasze społeczeństwo przyczyni się wybitnie do zasilenia kas TBS w nadchodzącym Tygodniu, co pozwoli na dalszy rozwój tej pożytecznej instytucji. (an)

Komitety rodzicielskie i kierownictwo szkół

zacieśniają harmonijną współpracę

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Olsztynie konferencja prezydiów komitetów rodzicielskich szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli przy wyjątkowo licznej frekwencji.

Obrady zagaił kurator okręgu szkolnego olsztyńskiego mgr. Kieresiński, referaty wygłosili: nacz. K. Cegła, wizytator E. Cietkiewicz, nacz. Chomicki i wizyt. A. Wiśniewski.

W ożywionej i obszernej dyskusji, jak i w wygłoszonych referatach wyjaśnione zostały uprawnienia i obowiązki dyrektorów szkół, oraz kompetencje i zakres działania zarządów komitetów rodzicielskich.

W przemówieniach przedstawicieli poszczególnych komitetów wyraźnie było akcentowane zrozumienie wagi harmonijnej współpracy komitetów rodzicielskich z kierownictwem szkół, gwarantującej dodatnie wyniki pracy w dziedzinie wychowania i nauczania młodzieży.

Na podkreślenie zasługuje owocna współpraca komitetów rodzicielskich w jedenastoletniej szkole żeńskiej i męskiej w Olsztynie. (an)

Wicemin. Sztachelski wizytował w Olsztynie

szpital państwowy i szkołę pielęgniarską

W Olsztynie bawił wiceminister zdrowia dr J. Stachelski, interesując się szczególnie stanem naszego szpitalnictwa. Wicemin. dr Sztachelski zwiedził szczegółowo szpital państwowy w Olsztynie, a następnie zapoznał się ze stanem organizującej się szkoły pielęgniarskiej w Kortowie.

Wizyta wiceministra zdrowia stała pod znakiem zbadania możliwości rozbudowy zarówno szpitala, jak i szkoły pielęgniarskiej w kierunku szkoleniowym personelu lekarskiego i pomocniczego.

Wiceminister dr Sztachelski zainteresował się również dotychczas nie czynnym szpitalem w Barczewie. Istnieje bowiem możliwość uruchomienia go dla chorych chronicznie.

Coraz więcej kół i członków

liczy Zw. Młodzieży Polskiej w Olsztynie

Organizacja miejska Zw. Młodzieży Polskiej w Olsztynie liczy 112 kół, zrzeszających około 2.500 członków. Liczba zetempowców wzrasta zresztą z każdym dniem. Młodzież wstępuje do kół już istniejących i tworzy nowe. W kwietniu na przykład powstało 5 nowych kół.

Ze 112 kół 28 istnieje przy zakładach pracy i instytucjach, a 4 tzw. terenowe zrzeszają młodzież tych instytucji, w których koła ZMP jeszcze nie istnieją.

Najpoważniejszą pozycję stanowią koła szkolne, których jest 80. Obejmują one już całą sieć szkolnictwa w mieście oprócz Szkoły Pracy Społecznej.

Obecnie w kołach odbywa się akcja wyborcza nowych władz, która przebiega zgodnie z ustalonym kalendarzykiem. Ostatnie wybory odbędą się 28 bm. W większości kół robotniczych wybory już przeprowadzono, Konferencja miejska, na której wybrany zostanie nowy zarząd miejski, odbędzie się 12 czerwca.

ZMP nie zapomina także o stałym podnoszeniu poziomu wychowania ideologicznego swoich członków. Jeszcze w bieżącym miesiącu mają być zorganizowane wieczorowe kursy szkolenia ideologicznego, na których zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu. (mag)

Dzień Olsztyna

ZEBRANIE OIOZB

Dziś we wtorek o godz. 19 w siedzibie OIOZB (Dom ZZK) przy ul. Partyzantów 46 odbędzie się zebranie zarządu OIOZB.

CZY POTRZEBNE?

Po ostatnim widowisku na placu Gen. Świerczewskiego pozostały resztki prowizorycznej estrady.

Czy są jeszcze potrzebne? Jeśli tak, to warto by pomyśleć o zbudowaniu trwalszej estrady na cały sezon letni. Jeśli nie — czas je usunąć. (n)

UTRWALONY DOWÓD

Fotografowanie znajomych jest niewątpliwie rzeczą przyjemną. Ale nie róbmy tego na kwietniku obok pomnika Jaracza. Po cóż utrwalać na pamiątkowym zdjęciu dowód własnego nieposzanowania dobra społecznego. (n)

Nie wszystkie użyteczne odpadki

wykorzystuje olsztyński »Bacutil«

Władze miejskie Olsztyna zainteresowały się ostatnio stanem sanitarnym w „Bacutilu“, który mieści się w obrębie rzeźni miejskiej przy ul. Lubelskiej. Celem zlikwidowania ujawnionych tam poważnych nieporządków Zarząd Miejski zwrócił się nawet do Woj. Wydz. Zdrowia o interwencję.

Idąc dalej, ostatnie plenum Miejskiej Rady Narodowej dużo uwagi poświęciło źródłom tych niedopuszczalnych warunków sanitarnych.

Jak wynika z relacji poszczególnych radnych, „Bacutil“ nie wykorzystuje wszystkich przedstawiających wartość użytkową odpadków, dostarczanych przez rzeźnię. Odpadki te są zakopywane, ale nie zawsze dostatecznie głęboko.

Rzeźnia nie jest w stanie zapobiec tego rodzaju oczywistemu marnotrawstwu, gdyż „Bacutil“ jest, jak wiemy, jedynym odbiorcą tych odpadków. (t)

Lekarze olsztyńscy

w spółdzielniach produkcyjnych

Ekipa lekarzy olsztyńskich w składzie: dr Polakowski, dr Sierociński, dr Erdmanowa, dr Prościewicz, dr Kuzia i dr Mokrzycki odwiedziła w ub. niedzielę spółdzielnie produkcyjne w pow. kętrzyńskim, niosąc ich członkom i rodzinom poradę i pomoc lekarską, oraz leki, ofiarowane przez PCK i apteki prywatne.

O wrażeniach naszego specjalnego wysłannika napiszemy oddzielnie.

ZMP realizuje hasło

łączności miasta ze wsią

W wyniku narady w zarządzie wojewódzkim ZMP w Olsztynie utworzono 30-osobową ekipę ZMP-owskiej młodzieży robotniczej, która w swej pracy stawia sobie, jako naczelne zadanie, nawiązanie w ramach akcji łączności miasta ze wsią ścisłego kontaktu z młodzieżą wiejską na odcinku kulturalno - oświatowym.

Zespół ten wystąpi już 22 bm. w Górowie Iław. w drugiej części powiatowej konferencji wyborczej, 26 bm. na zlocie młodzieżowym w Mrągowie, oraz 29 bm. po konferencji wyborczej ZMP w Nidzicy. (jur)

SPORT WARMII i MAZUR

Gwardia bije WKS Szturm

Spójnia zdobywa 2 pkt. walkowerem

Rozegrany w ub. niedzielę na Stadionie Leśnym w Olsztynie mecz o mistrzostwo A-klasy między Gwardią i Szturmem zakończył się zwycięstwem Gwardii w wysokim stosunku 6:0 (3:0).

Obie drużyny wystąpiły w swych zwykłych składach. Jedynie w Gwardii zaszły pewne zmiany. Szymański zagrał w pomocy, na lewym łączniku — Milewski, na prawym — Żaczkowski II.

Mecz stał na niskim poziomie przy dość znacznej przewadze Gwardii, która umiejętniej wykorzystywała sytuacje podbramkowe, gdy Szturm gubił się w zawikłanych kombinacjach. Gwardziści byli lepsi kondycyjnie, jednak technicznie nie przewyższali przeciwnika. W pierwszej połowie gry Gwardia nie wykorzystała rzutu karnego.

Najlepiej z obu drużyn wypadli bramkarze. Kulibabka miał kilka dobrych momentów.

Sędzia p. Zieńkiewicz niepotrzebnie wdawał się w dysputy z graczami.

Drugi mecz Spójnia — Pocisk nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia wojskowych. Spójnia zdobyła 2 pkt. walkowerem.

W jednej rundzie

KOLEJARZ — SOKÓŁ 2:1

W niedzielę na boisku w Ostródzie Kolejarz pokonał drużynę miejscowego Sokoła 2:1 (1:1). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Siwek. Mecz prowadzony był b. nerwowo, sędziował dobrze p. Kraus.

TABELA A-klasy

Po ostatnich meczach stan tabeli rozgrywek przedstawia się następująco:

Kolejarz	9	14	37:18
Sokół	9	11	26:17
Spójnia	9	10	24:28
Gwardia	9	9	33:34
Szturm	9	6	22:25
Pocisk	9	4	8:38

Słońce grzeje coraz mocniej

a kąpielisko miejskie nie gotowe

Za miesiąc najpóźniej brzegi jezior olsztyńskich zaroją się szukającymi wypoczynku plażowiczami. Przede wszystkim zaroi się kąpielisko miejskie nad jez. Krzywym, jedyne posiadające jako tako urządzoną plażę, dostępną dla wszystkich.

Obawiamy się jednakże, że za miesiąc, który dzieli nas od rozpoczęcia sezonu pływackiego, kąpielisko nie będzie jeszcze należycie przygotowane.

Jak dotychczas kilku ludzi zatrudnionych jest jedynie przy gracowaniu drogi, wiodącej do przystani miejskiej. Wyraźnym zaś efektem ich pracy poza uporządkowaniem drogi jest tylko zlikwidowanie położonego tuż obok wysypiska śmieci, które w roku ubiegłym bynajmniej nie dodawało okolicy uroku.

I na tym koniec. Reszta — to dopiero projekty. Jeszcze nie wiadomo nawet, kto podejmie się remontu tak mocno sfatygowanych pomostów i skoczni. Ogłoszony bowiem przetarg nie został jeszcze rozpatrzony.

Nie widać również żadnych śladów robót nad uporządkowaniem i doprowadzeniem do jakiego takiego stanu używalności boiska sportowego, leżącego w obrębie kąpieliska. A warto by o tym pomyśleć zawczasu. Plac do siatkówki i koszykówki byłby na pewno przyjęty z radością przez plażowiczów.

Cicho również dotychczas w samym budynku przystani, gdzie przed rokiem muzyka uprzyjemniała odpoczynek plażowiczom. Przydałoby się tu urządzenie jakiejś sympatycznej kawiarenki z lodami i napojami, ale bez alkoholu, który całkiem niepotrzebnie wprowadzono na plażę w roku ubiegłym.

Jednym słowem na kąpielisku miejskim pozostało wiele jeszcze do zrobienia, a czas nagli. Tysiące olsztyniaków czekają na to, co zdziała się dla ich wypoczynku po pracy i tężyzny fizycznej. (b)

Kolejarze pracują dla wsi

Ubiegłej niedzieli ekipa rzemieślnicza kolejarzy olsztyńskich bawiła na terenie gminy Marcinkowo.

Kolejarze naprawili we wsi Wielka Purda 8 rowerów, 130 naczyń gospodarskich, wyostrzyli 35 nożyc i 20 noży, naprawili 5 sztuk wideł dorobili 2 bolce do pługa.

Wyremontowano ponadto roztrzepaczkę do siana. W międzyczasie orkiestra ZZK bawiła licznie zebranych mieszkańców wsi występami muzycznymi. (lu)

Bilety do kin i teatrów

pobierać będą związkowcy zbiorowo

Olsztyńskie OKZZ i Delegatura Rozpowszechniania Filmów, dążąc do ułatwienia ludziom pracy korzystania z kin i chcąc rozładować obecne kolejki przy kasach, wprowadziła reformę sprzedaży biletów ulgowych, przysługujących członkom związków zawodowych. Zmiany w dotychczasowym systemie sprzedaży biletów dotyczą również i teatru.

Każdy zakład pracy czy instytucja powinna wybrać osobę, która po uprzednim sporządzeniu listy na kupno biletów i zebraniu odpowiedniej ilości kuponów (oczywiście i pieniędzy) odbierałaby bilety w kancelarii kina między godz. 13 i 14-tą, rozdając je w tym samym dniu pracownikom.

Wydział kulturalno - oświatowy OKZZ ze swej strony zobowiązuje się dopłacać do biletów pracowników tych instytucji, które będą regularnie korzystały z biletów do kin i teatru.

W ten sposób bilety kosztować będą związkowców mniej, niż dotychczas.

Osoby, które zostaną wytypowane przez zakłady pracy do pobierania biletów na listy, powinny zgłosić się do wydziału kulturalno - oświatowego OKZZ, który udzieli im szczegółowych informacji.

Czy nowy system zda egzamin — pokażą najbliższe dni. Niewątpliwie Czytelnicy nasi, których wprowadzone zmiany będą bezpośrednio dotyczyły, podzielą się z redakcją swymi uwagami. (gem)

Odbudowa kolei

Pisz — Ełk

Już od pewnego czasu prowadzone są roboty nad odbudową odcinka linii kolejowej Pisz — Ełk. Roboty posuwają się od strony Ełku w kierunku Pisza. W obecnej chwili układanie toru odbywa się już w miejscowości Pogorzel Wielka, gdzie będzie przystanek osobowy.

Duże tempo robót zmusza władze kolejowe do skierowania do tej miejscowości przeszło 100 nowych robotników.

Proces 13 oskarżonych

przed Sądem Apelacyjnym

Wczoraj przed olsztyńskim Sądem Apelacyjnym wznowiony został proces 13 oskarżonych o nadużycia w Związku Zawodowym robotników i pracowników rolnych w Olsztynie. Rozprawa toczy się w sali posiedzeń MRN na Ratuszu.

Skład sądu stanowią sędzia dr. Kuprowski — przewodniczący, oraz sędziowie Karbowski i Sienkiewicz. Oskarża prokurator Szyguła. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie jutro.

Sesję przedpołudniową wczorajszej rozprawy wypełniło odczytanie protokółu procesu, odbytego przed Sądem Okręgowym. (ko)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Znak“ godz. 19.30.

KINA

Kino „Polonia“ — „Za wami pójdą inni“ prod. polska, godz. 16.30, 18.30 i 20.30, dozw. od lat 8.

Kino „Mazur“ — „Lekkomyślna siostra“ prod. am., godz. 15.30, 18.15 i 20.30 dozw. od lat 16.

Muzeum na Zamku — czynne codziennie prócz poniedziałków, godz. 10 — 14.

DYŻURNA APTEKA

Pod Kopernikiem, Stalina 34.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk“ — „Zagubione dni“.
Kino „Mars“ — „Jej pierwszy bal“.

Niedyskrecje

„Poważny” problem poważnej instytucji

Od kilku dni wałkuje się sprawa posiadania kwiatów w ogródku przy budynku, zajmowanym przez poważną instytucję w mieście powiatowym Ostródzie.

Martwi się wiceszef instytucji, martwi się referent, martwią się niektórzy urzędnicy: nie ma kredytu.

Ogródek — jak ogródek, a właściwie kawałek ziemi za budynkiem. Zawsze przyjemniej popatrzeć z okna (jeśli ktoś ma czas) na kwiaty, niż na kartoflisko. Chociaż właściwie nie ma się czasu, a raczej nie powinno się mieć czasu na patrzenie przez okno z mniejszą czy większą przyjemnością.

Ale ktoś się uparł. Kwiaty muszą być i basta. A więc — składka urzędników. Bardzo to ładnie, że są chętni, przynajmniej wśród organizatorów, do składania się na kwiaty do ogródka przy urzędzie publicznym.

Nam się jednak wydaje, że to nie jest taki ważny problem i że pieniądze na to instytucja powinna sama mieć. Niepotrzebne jest absorbowanie taką błahą sprawą aż wiceszefa i urzędników. Można to o wiele prościej załatwić w zakresie kompetencji woźnego. (mr)

Pożar lasu

od iskry z parowozu

(Od naszego korespondenta)

W niedzielę w pobliżu przystanku kolejowego Karwica Mazurska na terenie leśnictwa Koczek (nadleśnictwo Krutynia) wybuchł pożar lasu. Na szczęście spaliło się jedynie 12 ha podszycia.

Pożar zlokalizowano po godzinnej akcji, w której wzięły udział straże pożarne z Pisza i Ukty, junacy SP oraz mieszkańcy pobliskich miejscowości.

Pożar powstał na skutek zajęcia się suchego podszycia od iskry z parowozu. (em)

Ogłoszenia DROBNE

HANDLOWE

Bibletekę, kanapę pluszową sprzedam. Olsztyn, Pieniężnego 6/7 m. 5, 16—19.

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono przydział Urzędu Kwaterunkowego w Olsztynie na 1 pokój z używalnością kuchni przy ul. Stalina 18 m. 6 wydany dla Rychliczek Marii. 489-1

Zgubiono przydział Urzędu Kwaterunkowego w Olsztynie na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią przy ul. Stalina 18 m. 6 wydane dla Kolankiewicza Wacława. 488-1

Zgubiono kopertę z wekslem. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Olsztyn, Orkana 18—3. 487-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 20/II/24/13 wydane przez Starostwo Powiatowe Lidzbark Warm. — Szulcka Brygida, zam w Tolnikach, pow. Lidzbark Warm. 485-1

B-77239